

Wojna w Syrii się rozprzestrzenia

19 kwietnia 2013

Jakiś czas temu Syria ostrzegała Jordanię, że zostanie zaatakowana za szkolenie i wysyłanie opozycji na ich teren, która zdołała już przejąć główne przejście graniczne pomiędzy tymi krajami. Baszar al-Assad powiedział wczoraj, że tysiące bojowników weszło do ich kraju z terytorium Jordanii i ostrzegł, że konflikt może się rozszerzyć. Dodał również, że jeśli rebelianci zdołają go pokonać, będzie to oznaczało koniec dla jego kraju.

Jeśli rząd syryjski nie zdoła wygrać, sytuacja w kraju będzie podobna do tej w Iraku czy w Libii. W tej sytuacji wydaje się, że najlepszą obroną jest atak, dlatego wojna pomiędzy Syrią a Jordanem wydawałaby się nieunikniona, jednak światowy żandarm, jakim są Stany Zjednoczone, chcą wesprzeć swojego sojusznika.

Sekretarz Obrony Chuck Hagel zapowiedział, że kraj wyśle około 200 żołnierzy do Jordanii aby „zapobiec przemocy wzdłuż granicy z Syrią”. Planowane jest również zapewnienie bezpieczeństwa broni chemicznej w Syrii. Barack Obama twierdzi, że trzeba obalić rząd Assada ale jednocześnie ostrzegł przed wysyłaniem pomocy wojskowej do syryjskich sił opozycji, ponieważ może to przedłużyć walki a broń może wpaść w ręce islamskich ekstremistów.

Baszar al-Assad powiedział syryjskiej telewizji Al-Ikhbariya, że Zachód ciężko zapłaci za finansowanie Al-Kaidy w początkowych fazach w Afganistanie. Dziś wspiera ją w Syrii, Libii i innych krajach i „zapłaci później wysoką cenę w sercu Europy i Stanów Zjednoczonych”.

Na podstawie: www.washingtonpost.com, www.jpost.com

Źródło: [Zmiany na Ziemi](#)